



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J.S.

przeciwko P. w S.

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 8 listopada 2023 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach

z dnia 30 grudnia 2021 r., sygn. akt V Pa 28/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania i orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

[az]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2021 r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu w punkcie I. oddalił powództwo J.S. przeciwko P. w S. o przywrócenie do pracy, w

punkcie II. zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.363 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty oraz w punkcie II.I zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 2 września 2020 r., w sprawie V Pa 169/19, zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Sandomierzu z dnia 22 listopada 2019 r., sygn. akt IV P 85/19, w ten sposób, że przywrócił J.S. do pracy na stanowisko kierownika [...] w P. w S. na dotychczasowych warunkach płacy oraz zasądził od P. w S. na rzecz J. S. kwotę 6.814 zł tytułem wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy pod warunkiem jej podjęcia.

W dniu 4 września 2020 r. powód przedłożył pozwanemu pisemne oświadczenie o treści: „(...) zgłaszam gotowość objęcia stanowiska kierownika [...], a tym samym wyrażam zamiar wykonania pracy, świadczenia pracy, zgłaszam psychiczną i fizyczną zdolność do jej świadczenia i pozostawanie w dyspozycji pracodawcy”, a następnie opuścił zakład pracy.

Dyrektor P. w S. zleciła przygotowanie dla powoda skierowania na badania lekarskie oraz dokumentacji związanej z powierzeniem wykonywania innej pracy niż określona w umowie, a także karty zadań stanowiska pracy, wypłaciła wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy. Oczekiwała, że powód stawi się do zakładu pracy w dniu 7 września 2020 r.

Począwszy od 7 września 2020 r. powód nie stawiał się w siedzibie pracodawcy w celu wykonywania bieżących obowiązków służbowych ani nie przejawiał jakiegokolwiek pracowniczej aktywności, nie kontaktował się z dyrektorem P. ani kadrami, nie zgłosił się także po skierowanie na badania lekarskie. Co najmniej dwukrotna obecność powoda na terenie pracy ograniczała się wyłącznie do odwiedzin współpracowników i miała charakter towarzyski.

Oświadczeniem datowanym na dzień 18 września 2020 r., doręczonym powodowi w dniu 23 września 2020 r., pozwany rozwiązał umowę o pracę zawartą na czas nieokreślony bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę wskazano ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych polegające na porzuceniu pracy, bowiem mimo zadeklarowania przez powoda gotowości podjęcia pracy w dniu

4 września 2020 r., w dniach od 7 do 18 września 2020 r. nie stawiał się do pracy i nie usprawiedliwił swojej obecności.

W ocenie Sądu Rejonowego, powód zgłosił skutecznie gotowość do pracy w rozumieniu art. 48 § 1 k.p., co doprowadziło do reaktywacji stosunku pracy. Zauważył, że powód, po złożeniu oświadczenia o gotowości do pracy, natychmiast opuścił zakład pracy, w żadnej mierze nie dążył do spotkania z ówczesną dyrektorką P., nie był również w kadrach, nie zainteresował się uzyskaniem skierowania na badania lekarskie. Następnie nie pojawiał się w zakładzie pracy przez kolejne dni w celu świadczenia pracy, nie usprawiedliwiając przy tym swojego zachowania i niezasadnie oczekując na ruch ze strony pracodawcy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w dniu 4 września 2020 r., a najpóźniej 7 września 2020 r., powód powinien był udać się do pracodawcy lub kadr i odebrać skierowanie na badanie lekarskie, a po ich wykonaniu podjąć swoje obowiązki. Podnoszone przez J.S. i jego pełnomocnika okoliczności związane z brakiem listy obecności dla powoda czy też brakiem stanowiska pracy nie są w stanie podważyć poczynionych ustaleń. Czynność wydrukowania listy obecności jest kwestią kilku minut i mogła zostać dokonana w chwili stawienia się powoda w P., a przygotowanie gabinetu w czasie wizyty powoda u lekarza. Skoro zaś powód pozostawał bierny i od 7 do 18 września 2020 r. do pracy nie przychodził oraz nie przedstawił zwolnienia lekarskiego czy też w inny sposób nie wytłumaczył pracodawcy swojej nieobecności, uznać należało, że jego absencja była nieusprawiedliwiona. To zaś, w ocenie Sądu, było wystarczające dla stwierdzenia zasadności rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p.

Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 30 grudnia 2021 r., zmienił zaskarżony przez powoda wyrok Sądu Rejonowego i przywrócił J.S. do pracy w P. w S. na poprzednich warunkach pracy i płacy; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 105.617 zł tytułem wynagrodzenia za okres gotowości do pracy od września 2020 r. do 15 grudnia 2021 r. oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał materiał dowodowy w sprawie, przesłuchał wielu świadków, prawidłowo ustalił stan faktyczny, lecz doszedł do niewłaściwych wniosków wynikających z przeprowadzonych dowodów, ponieważ dość wybiórczo potraktował niektóre dowody i w sposób dowolny jednym z nich dał wiarę, a innym nie.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie było podstaw do uznania, że powód wykazał się w sprawie rażącym niedbalstwem, nie podejmując prób podjęcia pracy po uprzednim zgłoszeniu gotowości do niej. Z zeznań E.B. wynika bowiem, że po 4 września 2020 r. J.S. kilkakrotnie stawiał się do pracy, dopytując dlaczego jego oświadczenie o chęci podjęcia pracy pozostaje bez żadnej odpowiedzi. Ten świadek wskazał również, że lista obecności z nazwiskiem powoda pojawiła się dopiero około 20 września, a więc już po decyzji o jego zwolnieniu. Z zeznań samego J.S. wynika, że w dniach, w których był u pozwanego, dyrektor akurat nie było, a żaden pracownik nie był ani uprawniony, ani chętny do udzielenia mu jakichkolwiek odpowiedzi czy wyjaśnień. Żaden z pracowników nie potrafił także wskazać, który gabinet ma zająć powód po powrocie do pracy. Powyższe okoliczności świadczą o tym, że powód dołożył należytej staranności w celu podjęcia pracy, a to pozwany starał się ten powrót utrudnić. Powyższe potwierdza także stwierdzenie świadka M.L. który wskazał, że jako dyrektor starałby się w takiej sytuacji nawiązać kontakt z pracownikiem. Tymczasem dyrektor A.Ł. w żaden sposób nie starała się przekazać powodowi żadnych niezbędnych informacji co do podjęcia przez niego pracy. Jej działanie ograniczyło się jedynie do wystawienia skierowania na badania lekarskie oraz dokumentów związanych z powierzeniem innej pracy. W żaden sposób nie podjęła starań, aby dokumenty te trafiły do rąk powoda, zostawiając je chociażby w dziale kadr, skąd niewątpliwie w czasie jednej z wizyt mógłby je podjąć. Dodatkowo, świadek B.M. zeznała, że osobiście wręcza pracownikom skierowania na badania lekarskie, a takiego dokumentu powodowi nie doręczono. Wskazała że otrzymała polecenie aby wręczyć mu to skierowanie osobiście.

Wobec powyższych okoliczności Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, że powód wykazał się w sprawie rażącym niedbalstwem. Zdaniem Sądu Okręgowego, niedbalstwa można by się raczej doszukiwać w działaniu dyrektora pozwanego urzędu. Dlatego też Sąd okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił powództwo.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pozwany zarzucił:

I. rażące naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu przez Sąd przepisu prawa materialnego bez jego wszechstronnego rozważenia, a dokładniej:

- niewłaściwe zastosowanie art. 81 § 1 k.p., przez przyjęcie, że materiał dowodowy zebrany w sprawie daje wystarczające podstawy do przyjęcia, że powód wykazał w okresie objętym roszczeniem gotowość do pracy i doznał w jej wykonywaniu przeszkód leżących po stronie zakładu pracy,

- niewłaściwe zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., przez przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do uznania, że powód wykazał się rażącym

niedbalstwem nie podejmując prób podjęcia pracy po uprzednim zgłoszeniu gotowości do niej.

II. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie skutkowało nieważnością postępowania, tj. art. 379 pkt 4 k.p.c., ze względu na sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w sytuacji, gdy w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia powołany na urząd na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najpoważniejszy zarzut kasacyjny dotyczy nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym (art. 379 pkt 4 k.p.c.) w związku z tym, że w składzie tego Sądu (który wydał zaskarżony wyrok) orzekał sędzia powołany na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie i składzie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, co, w ocenie skarżącego, oznacza, że wadliwość procesu powołania mogła prowadzić do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności tego sędziego w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Zarzut powyższy uwzględnia, między innymi, tezę 2. uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego – połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (LEX nr 2770251), zgodnie z którą sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. ma *ex lege* moc zasady prawnej (art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jednolity

tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 1904, dalej: ustawa o SN), wiąże zatem wszystkie składy orzekające Sądu Najwyższego, także skład orzekający w rozpoznawanej sprawie.

Należy zauważyć, że uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego została uznana przez Trybunał Konstytucyjny, wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK-A 2020, poz. 61) za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Trybunał Konstytucyjny, oceniając, czy uchwała Sądu Najwyższego podlega jego kognicji, odwołał się do art. 188 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach „zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami”. Mając na względzie tę regulację, Trybunał Konstytucyjny przypisał uchwale połączonych Izb cechy przepisu (aktu) prawa wewnętrznego, który może podlegać badaniu przez ten organ. W konsekwencji orzekł o jej niezgodności z powołanymi wzorcami ustawy zasadniczej i prawa międzynarodowego. Skutek przyjęcia przez Trybunał Konstytucyjny (w oparciu o art. 188 ust. 3 Konstytucji RP), że (tak zwana abstrakcyjna) uchwała Sądu Najwyższego stanowi nie tylko normę prawną, lecz wręcz przepis prawa wydany przez centralny organ państwowy, wynika z art. 190 ust. 3 Konstytucji RP. Skutek ten miałby polegać na tym, że, uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego straciła moc obowiązującą jako akt normatywny (jako przepis prawa).

W uchwale z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22 (OSNP 2022 nr 10, poz. 95) Sąd Najwyższy ocenił konsekwencje przywołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego i stwierdził, że nie wkracza w tę ocenę (kwalifikację) Trybunału Konstytucyjnego (co do tego, że uchwała Sądu Najwyższego stanowi nie tylko normę prawną, lecz wręcz przepis prawa) i jej skutek (w postaci utraty mocy obowiązującej uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego jako aktu normatywnego lub jako przepisu prawa), uznając niezależność płaszczyzn dokonywanych ocen prawnych przez Trybunał Konstytucyjny i przez Sąd Najwyższy oraz niezależność kognicji obu tych organów (i pozostawiając tę ocenę doktrynie; por. krytycznie o wyroku Trybunału Konstytucyjnego: A. Kappes, J. Skrzydło: Czy wyroki neo-sędziów są ważne? – rozważania na tle uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., *Palestra* 2020 nr 5, s. 120; P. Tuleja: Ustrojowe znaczenie uchwały SN z 23 stycznia 2020 r., *PiP* 2020 nr 10, s. 48; A. Łazarska: Refleksje na temat czynników „mrożących” europejski dialog prejudycjalny, *Europejski Przegląd Sądowy* 2020 nr 12, s. 4; A. Wyrozumska: Rozdział 7 (w:) *Problem praworządności w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE (2018-2020)*, wstęp, wybór i redakcja: J. Barcz, A. Grzelak i R. Szyndlauer, Warszawa 2021; L. Garlicki: Trybunał Strasburski a kryzys polskiego sądownictwa. Uwagi na tle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 19 grudnia 2020 r., *Ástráðsson przeciwko Islandii*, *Przegląd Sądowy* 2021 nr 4, s. 5; W. Hermeliński, B. Nita-Światłowska: Glosa do

wyroku Wielkiej Izby ETPC z dnia 1 grudnia 2020 r., skarga nr 26374/18, Gudmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii, Europejski Przegląd Sądowy 2021 nr 5, s. 38; K. Stefański: Konsekwencje ukarania sędziego przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, PiP 2021 nr 12, s. 3).

W uchwale z 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, Sąd Najwyższy stwierdził równocześnie, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, nie mógł i nie wywarł bezpośredniego skutku wobec mocy wiążącej uchwały połączonych Izb jako orzeczenia Sądu Najwyższego. Nie oznacza on, że uchwała połączonych Izb została unieważniona, nie obowiązuje jako orzeczenie sądu, jako uchwała wykładnicza interpretująca prawo, czyli że została wyeliminowana z porządku prawnego (przestała istnieć) i nie wywiera skutków prawnych. W żadnym zakresie nie zostały uchylone (zmienione) przepisy ustawowe stanowiące podstawę prawną podejmowania przez Sąd Najwyższy uchwał interpretujących przepisy prawne poza rozstrzygnięciem konkretnych spraw sądowych. Nie były one też przedmiotem kontroli konstytucyjnej. Zgodnie z art. 87 § 1 ustawy o SN, uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z chwilą ich podjęcia uzyskują moc zasad prawnych, a z art. 88 § 2 tej ustawy wynika, że odstąpienie od zasady prawnej uchwalonej przez połączone Izby przez jakikolwiek skład orzekający Sąd Najwyższego, wymaga ponownego rozstrzygnięcia w drodze uchwały połączonych Izb. Takiej uchwały dotychczas nie podjęto. W tym też znaczeniu uchwała stanowiąca zasadę prawną wiąże wszystkie składy orzekające Sądu Najwyższego, które dopóty nie mogą przyjąć odmiennej interpretacji przepisu wyłożonego w tej zasadzie, dopóki nie nastąpi odstąpienie od zasady prawnej przez odpowiedni skład Sądu Najwyższego. W tym kontekście warto przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono trafny pogląd, zgodnie z którym składy Sądu Najwyższego nie mogą orzekać sprzecznie z zasadą prawną, dopóki nie nastąpi zmiana stanu prawnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2006 r., I PZP 2/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 224 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2007 r., II UK 23/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 296). Uchwały takie mają bowiem charakter abstrakcyjny, zatem – inaczej niż w przypadku typowych orzeczeń interpretacyjnych – ich moc wiążąca nie jest ograniczona zmianą okoliczności faktycznych, ale jedynie prawnych (przykładowo K. Markiewicz: Związanie sądu wykładnią (w:) System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom IV. Część I. Postępowanie nieprocesowe. Vol. 2, red. T. Ereciński, K. Lubiński, Warszawa 2021).

W tym kontekście należy przywołać wybrane fragmenty uzasadnienia uchwały połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., które miały znaczenie przy rozpatrywaniu w obecnej sprawie kasacyjnego zarzutu nieważności postępowania wynikającej z art. 379 pkt 4 k.p.c.

W uchwale tej Sąd Najwyższy stwierdził, między innymi, że ocenę bezstronności i niezawisłości sądu przeprowadza się na każdym etapie postępowania sądowego. Służą do tego różne instrumenty i regulacje kontrolne. Może z nich skorzystać zarówno obywatel, którego sprawa rozpoznawana jest przez sąd, jak też inni uczestnicy postępowania, a w pewnych szczególnych sytuacjach także sam sędzia lub sąd wyższej instancji. Oceniając zasadność wątpliwości co do bezstronności sędziego, sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej zachowanie. Mogą one obejmować powiązanie sędziego ze stronami sporu, okoliczności

świadczące o uzależnieniu sędziego od określonych podmiotów zewnętrznych, w tym innych organów państwa czy partii politycznych. Znaczenie może mieć przy tym sposób uzyskania określonych profitów lub awansów przez sędziego. Wszystkie te okoliczności są szczegółowo analizowane w literaturze prawniczej. W szczególności mechanizm ten powinien polegać na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Nie jest zatem wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności.

W ramach zróżnicowania i indywidualizacji oceny wpływu wadliwości procesu powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu orzekającego z udziałem takiego sędziego konieczne jest uwzględnienie całego zespołu rozmaitych kryteriów. Niewątpliwie w przypadku sądów wyższego szczebla w strukturze organizacyjnej organów wymiaru sprawiedliwości, które mogą sprawować funkcję kontroli instancyjnej w odniesieniu do czynności i orzeczeń sądów niższych, za obowiązujący trzeba przyjąć wyższy poziom wymagań w zakresie minimalnych warunków bezstronności i niezawisłości. Te same konkretne okoliczności związane z wadliwością procesu powoływania na urząd sędziego, możliwe do tolerowania w przypadkach obsadzania sądów niższego rzędu, mogą uzasadniać ocenę o braku bezstronności i niezawisłości w przypadku sądów wyższego rzędu. Podobne rozróżnienie należy przeprowadzić między sytuacjami, w których oceniane powołanie nastąpiło po raz pierwszy na urząd sędziego, oraz w których wiązało się z objęciem kolejnego urzędu przez sędziego, w sądzie wyższego rzędu. Osoby, które wcześniej zostały powołane na urząd sędziego w niebudzących wątpliwości procedurach, przystępując do konkursu na urząd sędziego w sądzie wyższego rzędu, posiadały już status sędziów w rozumieniu konstytucyjnym. Przeszły już zatem wcześniej określony, prawidłowy proces weryfikacji.

W ocenie wpływu wadliwości procedury powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu mogą mieć znaczenie szczególne okoliczności dotyczące samego sędziego. Niewątpliwie uzasadnione wątpliwości podważające dochowanie tego standardu występują wówczas, gdy sędzia ten zaangażowany był bezpośrednio przed powołaniem na urząd w jednostkach podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub innym organach władzy wykonawczej albo w Krajowej Radzie Sądownictwa. Dotyczy to okresu, w którym kierownictwo organów zwierzchnich tych jednostek kształtowane było przez większość parlamentarną uchwalającą ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Nie bez znaczenia jest stosunek sędziego do dokonywanych zmian, publicznie wyrażany zarówno w procedurze konkursowej, jak i później, zwłaszcza w zakresie akceptacji niekonstytucyjnych działań organów władzy wykonawczej wobec sądów, w tym Sądu Najwyższego, czy akceptacji utraty przez Krajową Radę Sądownictwa przymiotu niezależności. Wypowiedzi tego rodzaju, w kontekście omawianych wcześniej wadliwości w procesie powoływania na stanowisko sędziego, mogą stwarzać poważne wątpliwości co do zależności między wskazaniem danego kandydata przez

Krajową Radę Sądownictwa jako osoby mającej być powołaną do pełnienia urzędu a ujawnioną przychylnością wobec środowisk politycznych, które uzyskały dominujący wpływ na prace tej Rady. Ta zależność w obiektywnej ocenie może wynikać także ze stwierdzenia innych wadliwości w postępowaniu o powołanie do pełnienia urzędu, a zwłaszcza zaniechania wyłączenia się poszczególnych członków Krajowej Rady Sądownictwa w przypadkach postępowania wobec osób z nimi powiązanych, pozytywnego rozstrzygnięcia konkursów na urząd sędziego na rzecz osób uzyskujących awanse o charakterze administracyjnym w strukturze sądownictwa w drodze arbitralnych decyzji Ministra Sprawiedliwości, szczególnego braku transparentności procedur konkursowych wynikającego z utajniania części obrad Krajowej Rady Sądownictwa lub jej zespołów, albo braku możliwości zapoznania się z przebiegiem danego konkursu, głosowania przez członków Rady *in pleno* bez szczególnego uzasadnienia wbrew opiniom zespołów Rady, uzyskania wskazania Rady na urząd sędziego przy braku opinii organów samorządu sędziowskiego, lub po uzyskaniu opinii wyraźnie ukazującej brak poparcia kandydatury, w szczególności przez nieuzyskanie większości głosów poparcia lub uzyskanie wyraźnie niższego poparcia niż inny kandydat startujący w tym samym konkursie, a bez racjonalnego uzasadnienia takiej decyzji, albo po wcześniejszym uzyskaniu przez kandydata delegacji do sądu wyższego rzędu na podstawie arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości, niemającej racjonalnego uzasadnienia merytorycznego związanego z jakością pracy danego sędziego lub też bez takiej delegacji, w przypadku niskiej jakości tej pracy.

Inną okolicznością uzasadniającą wątpliwości co do niezawisłości kandydata są procedury konkursowe, w których wskazano osobę o oczywiście mniejszych kompetencjach w stosunku do innych osób startujących w konkursie. W przypadku sędziów przedstawianych do awansowania przez Krajową Radę Sądownictwa istotne znaczenie będzie miał charakter awansu, w szczególności to, jak szybko do niego doszło oraz na jakie stanowisko awansował dany sędzia. Na przykład awansowanie sędziego sądu rejonowego na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego (tym bardziej Sądu Najwyższego) budzić może istotne wątpliwości co do jego niezależności, ze względu na podejrzenie, że swoje stanowisko zawdzięcza przede wszystkim politycznemu poparciu, a nie wiedzy prawniczej i doświadczeniu.

Pewne okoliczności mogą także wskazywać, że mimo wadliwości procedury powołania na urząd sędziego w warunkach ukształtowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, co do konkretnego sędziego zachowany został minimalny standard warunkujący postrzeganie sądu jako bezstronnego i niezawisłego. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których dana osoba spełniałaby obowiązujące kryteria wskazania na urząd sędziego także w poprawnie ukształtowanej procedurze postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa. Dotyczyć to może także osób, które miały pozytywne opinie wynikające z rzetelnej oceny, w tym w szczególności z bezstronnych wizytacji.

Należy na koniec zauważyć, że następcza kontrola spełnienia standardu bezstronności i niezawisłości sądu dokonywana jest w konkretnym postępowaniu i ma charakter kontroli sądu, nie zaś poszczególnego sędziego – jej przeprowadzenie nie rzutuje na możliwość udziału danego sędziego w składzie sądu przeprowadzającym inne postępowanie oraz nie może wiązać innego składu sądu.

Na podstawie treści uchwały nr [...] Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 czerwca 2020 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu okręgowego w Sądzie Okręgowym w Kielcach, ogłoszonym w Monitorze Polskim z 2018 r., poz. 377 Sąd Najwyższy ustalił, że sędzia, którego dotyczą zarzuty skargi kasacyjnej, zdała egzamin sędziowski z łącznym wynikiem dostatecznym w 1988 r. Z dniem 18 września 1986 r. została mianowana asesorem sądowym w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Kielcach. Uchwałą Rady Państwa z dnia 17 listopada 1988 r. została powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w S. Od 1 lipca 1987 r. do 14 października 2016 r. pełniła funkcję przewodniczącej Wydziału Pracy, a od 15 maja 1998 r. do 14 maja 2006 r. funkcję wiceprezesa Sądu Rejonowego w S. Z dniem 15 maja 2006 r. została powołana do pełnienia funkcji prezesa tego Sądu, którą pełniła do 14 maja 2014 r. W 2010 r. ukończyła studia podyplomowe w zakresie organizacji i zarządzania w wymiarze sprawiedliwości. Od 15 października 2014 r. jest delegowana do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Kielcach. Orzeka w V Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Sędzia brała udział w szkoleniach zawodowych, zorganizowanych m.in. przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury.

Według oceny kwalifikacji sędzi X.Y. sporządzonej przez J.L. - sędziego Sądu Okręgowego w T., wizytatora do spraw prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, opiniowana posiada wszelkie kompetencje do zajmowania stanowiska sędziego sądu okręgowego, a jej przymioty osobiste dają gwarancję wykonywania płynących stąd obowiązków na bardzo wysokim poziomie. Sędzia wizytator ocenił bardzo wysoko pracę i orzecznictwo sędzi. Stwierdził, że prezentuje ona wysoki poziom wiedzy merytorycznej i jest osobą dysponującą znacznym doświadczeniem zawodowym. Zaakcentował w szczególności jej pracowitość i zaangażowanie w wypełnianie obowiązków służbowych. W ocenie uzupełniającej sędzia wizytator podtrzymał wnioski zawarte w ocenie głównej, podkreślając przy tym, że X.Y. orzeka od niemal 6 lat w ramach delegacji w Sądzie Okręgowym w Kielcach (w V Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) a dane statystyczne potwierdzają, że utrzymuje ona dobry poziom orzecznictwa. Kolegium Sądu Apelacyjnego w Krakowie na posiedzeniu 4 października 2018 r. zaopiniowało pozytywnie kandydaturę Pani X.Y.. Na posiedzeniu Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji Krakowskiej w dniu 22 października 2018 r. na X.Y. oddano 63 głosy „za” i 12 głosów „przeciw”.

Mając na uwadze kryteria oceny bezstronności i niezawisłości sędziego, wynikające z uzasadnienia uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (przytoczone wyżej), Sąd Najwyższy rozpoznający obecną sprawę doszedł do wniosku, że nie ma argumentów, które mogłyby podważać zaufanie do bezstronności sędziego, którego dotyczą zarzuty kasacyjne.

W konsekwencji, Sąd Najwyższy nie podzielił kasacyjnego zarzutu nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym ze względu na sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, usprawiedliwiona okazała się podstawa naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Należy zauważyć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (por. wyrok z dnia 10 kwietnia 2014 r., II UK 393/13, LEX nr 1475166 i powołane w nim orzeczenia).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy z jednej strony stwierdził, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, z drugiej zaś, że Sąd ten doszedł do niewłaściwych wniosków wynikających z przeprowadzonych dowodów, co jest wynikiem tego, że Sąd Rejonowy „wybiórczo potraktował niektóre dowody i w sposób dowolny jednym z nich dał wiarę, a innym nie”. W zdaniu tym zawiera się oczywista sprzeczność. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. To zaś oznacza, że sąd rekonstruuje stan faktyczny na podstawie zgromadzonych dowodów, oceniając ich prawdziwość i wnioskując, jakie nadać im znaczenie dla wyjaśnienia spornych okoliczności. Tak więc, jeśli wnioski wyprowadzone z materiału dowodowego zostają ocenione jako niepoprawne, to oznacza nic innego niż niepodzielenie przez sąd drugiej instancji ustaleń sądu pierwszej instancji. W takim przypadku Sąd drugiej instancji zobowiązany jest dokonać własnych ustaleń faktycznych i przedstawić je w uzasadnieniu wyroku zgodnie z regułami wyrażonym w art. 327¹ § 1 k.p.c. (stosowanym na podstawie art. 391 § 1 k.p.c.).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak ustaleń faktycznych. Sąd drugiej instancji jedynie odniósł się do niektórych dowodów, a mianowicie tych, z których wyciągnął inne wnioski niż Sąd Rejonowy, w tym wniosek najważniejszy, że powód zjawiał się w pracy i dopytywał, „dlaczego jego oświadczenie o chęci podjęcia pracy pozostaje bez żadnej odpowiedzi” i nie uzyskał żadnej wskazówki co do dalszego sposobu postępowania w celu przystąpienia do wykonywania obowiązków pracowniczych. To zaś doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że pracodawca nie podjął inicjatywy w celu umożliwienia powodowi podjęcia pracy, natomiast powód dołożył należytej staranności w dążeniu do dopuszczenia go do pracy.

Tego rodzaju uchybienie - brak dostatecznych ustaleń faktycznych - nie pozwalało na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego i w tym wyraża się naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jak wskazano wyżej, kwestia charakteru wizyt powoda w zakładzie pracy ma kluczowe znaczenie w sprawie, gdyż od niej będzie zależała ocena, czy to pracodawca uchybił swoim powinnościom, nie informując pracownika o obowiązku poddania się badaniom lekarskim (choćby telefonicznie) i uniemożliwiając mu odebranie stosownego skierowania. To z kolei będzie się przekładać na ocenę zachowania powoda w kontekście art. 52 § 1 pkt 1 k.p. i zarzucanej mu nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Należy też zauważyć, że nie należy przykładać aż takiej uwagi do doktrynalnej oceny przesłanek gotowości do pracy wynikającej z art. 81 § 1 k.p. Po pierwsze, spór nie dotyczy materii, o jakiej traktuje ten przepis (stąd pozbawiony znaczenia jest zarzut kasacyjny naruszenia art. 81 § 1 k.p.), ale przesłanek zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Tak więc to ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych stanowi zasadniczą oś sporu, a w tym kontekście znaczenie ma, dlaczego powodowi, pomimo jego wizyt w zakładzie pracy, nie przekazano skierowania na badania lekarskie ani nie podjęto takiej próby oraz nie udzielono wskazówek co dalszego postępowania albo dlaczego nie wezwano go w tym celu do pracy. Innymi słowy, konieczne są takie ustalenia, które pozwolą ocenić, czy nieobecność w pracy była przez powoda zawiniona, a jeśli tak, to czy można mu przypisać rażące niedbalstwo.

Wina pracownika stanowi element podmiotowy kwalifikacji zarzucanego czynu, a ocenie podlega subiektywne nastawienie sprawcy do swojego działania (zaniechania). Warunkiem zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. jest zatem stosunek psychiczny pracownika do skutków swojego postępowania, określony wolą i możliwością przewidywania, czyli świadomością w zakresie naruszenia obowiązku (obowiązków) o podstawowym charakterze oraz negatywnych skutków, jakie zachowanie to może spowodować dla pracodawcy. W orzecznictwie początkowo wskazywano na konieczność wystąpienia po stronie pracownika "złej wiary" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1976 r., I PRN 54/76, LEX nr 14319), "znacznego stopnia winy w niedopełnieniu obowiązków" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1976 r., I PRN 62/76, OSNCP 1977 nr 4, poz. 81), a dopiero później wypracowano tezę, zgodnie z którą przypisanie pracownikowi ciężkiego naruszenia

obowiązków pracowniczych nie jest możliwe bez wykazania mu winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, przy czym ocena ta powinna odbywać się przez pryzmat całokształtu okoliczności (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 grudnia 1976 r., I PRN 111/76, LEX nr 14351; z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 746; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 833/00, LEX nr 560526; z dnia 9 lutego 2005 r., II PK 200/04, LEX nr 603762; z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 133/07, LEX nr 863912). W rezultacie, lekkomyślność lub zwykłe niedbalstwo daje powód jedynie do wypowiedzenia stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2003 r., I PK 638/02, LEX nr 84497). Wina umyślna polega na działaniu z zamiarem - bezpośrednim lub ewentualnym - naruszenia obowiązku. Pracownik musi więc chcieć uchybić obowiązkowi i w tym celu podejmuje (lub nie) działanie lub co najmniej godzić się na to, że swoim zachowaniem obowiązek naruszy. Niedbalstwo zachodzi zaś wtedy, gdy pracownik nie przewidział, że swoim zachowaniem naruszy obowiązek, ale mógł i powinien był to przewidzieć (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 850/00, LEX nr 560530; z dnia 27 października 2010 r., III PK 21/10, LEX nr 694249). Występujące w orzecznictwie wyodrębnienie „rażącego niedbalstwa” zmusiło do jego zdefiniowania, a przede wszystkim nakreślenia cech pozwalających na odróżnienie tego pojęcia od „zwykłego” niedbalstwa. Wskazano, że pracownik postępuje rażąco niedbale, jeśli całkowicie ignoruje następstwa swojego działania. Określenie to nie jest pełne bez uwzględnienia, że rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko powinny nakazywać szczególną przezorność i ostrożność w działaniu (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 381; z dnia 12 stycznia 2005 r., I PK 142/04, OSNP 2005 nr 16, poz. 242; z dnia 16 lipca 2013 r., II PK 337/12, OSNP 2014 nr 8, poz. 114; z dnia 20 grudnia 2013 r., II PK 81/13, LEX nr 1438800; z dnia 17 kwietnia 2009 r., II PK 273/08, LEX nr 1157553). Przedstawiony punkt widzenia upoważnia do stwierdzenia, że wyróżnienie - wśród zawinionych naruszeń obowiązków pracowniczych - kwalifikowanego, ze względu na zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., rażącego niedbalstwa ma charakter indywidualizowany. Znaczenie ma, z jednej strony, niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania, z drugiej zaś, kontekst sytuacyjny, który pozwala na zweryfikowanie przekroczenia miary staranności minimalnej

(wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 lutego 2008 r., II PK 162/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 98; z dnia 16 września 2008 r., II PK 26/08, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 36).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[az]

[ał]